

KURIER CZĘSTOCHOWSKI

Nr 201

Wydawactwo i Redakcja „Kurier Częstochowski”
Częstochowa, Adolf Hitler Allee 53, 101, 22-45 i 22-48
Konta pocztowo-celne: Warszawa 654.
Dla ogłoszeń obowiązują cenniki Nr. 1.

Częstochowa, czwartek 24 sierpnia 1944 r.

Wychodzi sześć razy na tydzień. Abonament mie-
sieczny wynosi zł. 4.— (ponad tego kwoty 72 gr.)
Zamówienia przyjmowane są przez wszystkie
Urzędy Pocztowe w Gen. Gub.

Rok VI.

Rozbito sowieckie grupy sił w rejonie Baranowa

Z GŁÓWNEJ KWATERY FUHRERA.
24 sierpnia. — Naczelna Komenda Niemiec-
kich Sił Zbrojnych komunikuje w dniu
23 sierpnia:

Na zachód od dolnej Sekwany nieprzyja-
ciel napiera ostro po obu stronach Lisieuw
w ślad za naszymi ruchami odciążającymi
na odcinek Touquass. Pod Evraux i na za-
chód od miasta, jako też pomiędzy Eure a
Sekwana, nasze dywizje stawiają zaclety
opór nieprzyjacielowi, atakującemu znacz-
nymi siłami ku północy. Zdołał on osiągnąć
tylko nieznaczny zysk terenowy, ponosząc
ciężkie straty.

Nasz kontratak na nieprzyjacielski przy-
czółek mostowy na północ od Mantes od-
rzucił przeciwnika, po ciężkich walkach,
dalej nad rzekę.

Na południe od Paryża nieprzyjacieli za-
atakowali znacznymi siłami nasze wysunie-
te ubezpieczenia i odparł je z powrotem
nad Sekwaną. Dalej na południe toczą się
walki nad rzeką Yonne.

W południowej Francji załoga Tulonu
utrzymała się w uporczywych walkach
przeciwko atakującemu nieprzyjacielowi.
Na południe od Durance nasze dywizje
przesunęły się, zgodnie z rozkazem, dalej
ku zachodowi, pod silnym naciskiem nie-
przyjacielskim.

Na przełęczach, na granicy francusko-
włoskiej, odrzucono wśród wysokich strat
kilka grup terrorystycznych i po większej
części zlikwidowano je.

Samoloty bojowe i bliskiego wsparcia
atakowały z dużą skutecznością nieprzy-
jacielski ruch przeładunkowy poprzez Se-
kwana, na północ od Mantes. Zniszczono
kilka mostów pontonowych i wyładawa-
nych po burty promów.

W rejonie morskim na północ od Hawru
trawlerzy i ścigacze łodzi podwodnych za-
topił 3 brytyjskie ścigacze i uszkodził
3 dalsze.

Na położonej przed St. Malo wyspie
Cecembre baterie marynarki, stawiające
wciąż jeszcze zaclety opór, odparły atak
nieprzyjacielskiej formacji kontrtorpedow-
ców.

Jednostki ubezpieczające marynarki wo-
jennej zestrzeliły ponad francuskim wy-
brzeżem Atlantyku 7 nieprzyjacielskich
bombowców. Dwa własne jednostki zato-
nely, trafione bombami.

Ogień odwetowy „V 1” skierowany na
Londyn trwa dalej.
We Włoszech nieprzyjaciel nie podjął
wczoraj znowu prób przełamania się na
odcinku wybrzeża adriatyckiego.

W południowej Besarabii i w Mołdawii
 bolszewicy atakowali nadal znacznymi si-
łami pancernymi i zmotoryzowanymi. —
Formacje niemieckie i rumuńskie zmusiły
do zatrzymania się nieprzyjacielskie czo-
łwki zaczepne, na północnych wzniesieniach
się na kilku punktach.

Na północny zachód od Baranowa nasze
 wojska, wspierane znakomicie artylerią i
 miotaczami, rozbiły znaczniejsze sowieckie
 grupy sił.

Na północny wschód od Warki i na pół-
nocny wschód od Warszawy udaremniono
 ponowne próby przełamania bolszewi-
ków. Jedna z dywizji pancernych zniszczy-
ła sama tylko podczas tych walk 52
czołgi nieprzyjacielskie.

Pomędzy Bugiem a Narwią bolszewicy
 przystąpili ponownie do ataku, przy udzia-
le znacznych sił pancernych i lotnictwa
 bliskiego wsparcia. W ciężkich walkach
 powstrzymano nieprzyjaciela na zaplec-
nych liniach.

W rejonie wzmianka na zachód od Mo-
dohn odrzucono bolszewików po ciężkiej
walce w kontrataku. Na zachód od Jexlera

Pskowskiego zafamaly się liczne ataki nie-
przyjacielskie.

Formacje samolotów bojowych i bliskiego
 wsparcia ingerowały skutecznie na sun-
kach ciężkości w walkach lądowych i zni-
szyły w atakach żniżonych liczne nie-
przyjacielskie czołgi, działa, oraz kilkadziesiąt
 pojazdów. Myśliwcy i artyleria przeciw-
lotnicza lotnictwa zniszczyła wczoraj na
 froncie wschodnim 62 samoloty sowieckie.

Podczas nalotu samolotów brytyjskich
 na pewien północno-norweski punkt opar-
cia, jednostki ubezpieczające zestrzeliły 7
 dalszych bombowców, 4 spośród nich stracił
 sam jeden tylko statek strażniczy.

Na Morzu Polarnym jedna z naszych łodzi
 podwodnych zatakowała krążownik
 klasy „Dido”. Po trzech trafieniach torpe-
dami, krążownik rozpadł się i zatonął.

Bombowce północno-amerykańskie zata-
 kowały obszar Wiednia i kilka miejscowości
 na Górnym Śląsku. Niemieckie siły
 obrony powiatowej zestrzeliły 57 samolotów
 nieprzyjacielskich, w tym 51 cztero-
 motorowych bombowców. W nocy stracono
 ponad zachodnimi Węgrami 3 dalsze bom-
 bowce nieprzyjacielskie.



Kajuta mieszkalna niemieckiej łodzi podwodnej służy również za miejsce rozrywki w wolnych chwilach rejsu bojowego.

W jednym zdaniu

„Daily Telegraph” donosi, że brytyjski minister celownictwa Hudson oświadczył podczas przemowy w parlamencie w Belfaście, że Anglia liczyć się musi z dostawami brakuje mięsa wołowego i produktów mlecznych.

Cele polityki japońskiej w Wielkiej Azji Wschodniej

TOKIO, 24 sierpnia. — Szigemitsu, który jest równocześnie ministrem dla spraw Wielkiej Azji Wschodniej, rozwija w swej przemowie radiowej ogłoszonej w poniedziałek wieczorem zasady polityki, które Japonia zamierza nadal zachowywać w stosunku do bratnich narodów i Wielkiej Azji Wschodniej. Oświadczył on, że zasadniczy punkt japońskiej polityki w Wielkiej Azji Wschodniej polega na tym, aby przywrócić Azji jej prawdziwe oblicze. Wojna o Wielką Azję Wschodnią jest właściwie wojną o przebudzenie się wszystkich Azjatów.

Szigemitsu podkreślił ponownie niezmienną decyzję Japonii doprowadzenia współczesnej walki aż do zwycięskiego końca, celem zniszczenia wspólnego wroga Wielkiej Azji Wschodniej. Ten bowiem wróg zmierza do utrzymania Wielkiej Azji Wschodniej w wiecz-

nym niewolnictwie i chce kontynuować po wieczne czasy politykę wyżysku.

Minister japoński zajął się następnie polityką wobec Chin i oświadczył, że nowe zasady polityki chińskiej wprowadzono od stycznia 1943. Na miejsce tak zwanych układów o nierównych podstawach wprowadzono nowy traktat przyjaźni na zasadzie równości i wzajemności. Układ ten przewiduje w szczególności zupełne wycofanie wojsk japońskich z Chin po zawarciu ostatecznego pokoju. Jasnym jest, iż japońskie operacje wojskowe w Chinach nie kierują się przeciwko reżimowi Czungkingu, ale przeciwko wojskom amerykańsko-brytyjskim najeźdźców. Istotne znaczenie tej polityki polega na fakcie, że dopiero po ostatecznym uwolnieniu poszczególnych narodów od jarzma panowania anglosaskiego każdy dla siebie i wszyscy razem będą mogli ukształtować dowolnie swe życie.

Tak samo sprawa przedstawia się ze Sjamem, Burmą i Filipinami, które to państwa osiągnęły niezawisłość narodową dzięki bohaterstwu i wysiłkom swych kierowniczych patriotycznych osobistości. Taki rozwój wypadków przebiega całkowicie zgodnie z życzeniami japońskimi. Konferencja narodów Wielkiej Azji Wschodniej zwołana do Tokio w li-

stopadzie ubiegłego roku odbyła się przy udziale przedstawicieli Japonii, Mandżurii, Chin, Sjamu, Burmy i Filipin, jako też Wnolych Indyj. We wspólnym oświadczeniu zdefiniowano tam pięć punktów, które — jak oświadczył następnie minister Szigemitsu — dadzą się sprzecyżować w dwóch następujących istotnych zasadach:

- 1) Wzajemne poważanie i uznanie nie zawisłości i suwerenności narodów Wielkiej Azji Wschodniej.
- 2) Współpraca i jednorodność tych państw na zasadzie równości i wzajemności.

Narody te muszą połączyć swe wysiłki, aby teraz i na przyszłość zapewnić spójność i bezpieczeństwo Azji Wschodniej. Jeden naród nie może wspierać drugiego przy zachowywaniu pojedynczych praw i interesów i współpracować celem osiągnięcia wspólnej rozkwitu gospodarczego. Wówczas stworzy się prawdziwy kamień węgielny pod przyszłe stosunki dla jedności i dla współpracy. Będzie to miało niezmierną wagę dla nadejścia nowej ery w całym rejonie wielkoazjatyckim. Tak więc wojna zaznajomiła nas z dwoma prawdami. Pierwszy z nich jest zrozumienie własnej siły, a drugi dążność do rozwoju takiego ogółu, który by skłaniał każdego do zupełnej jednorodności i pomocy dla drugiego człowieka i to w każdej okoliczności.

Czy przeniesienie siedziby?

BERLIN, 24 sierpnia. — Na odnośne zapytanie oświadcza się w stołecznej Rzeszy, że wobec wypadków wojennych i ze względu na pewne okoliczności organizacyjny rząd francuski rozważa, czy nie należałoby przenieść siedziby rządu z Wicby do innego miasta francuskiego. Uwaga się to za rzecz możliwą, że akcja przesiedlenia jest już w toku. Zaprzeczają się, jakoby premier Laval przebywał jeszcze w Paryżu.

Nie będzie obrad nad kwestią państw bałtyckich

SZTOKHOLM, 24 sierpnia. — Według dziennika „Aftonbladet” donosi „San Francisco Examiner”, że na konferencji waszyngtońskiej nie będą się przysuszczać nie toczyły obrady około kwestii państw bałtyckich, ponieważ Unia Sowiecka sahnowalnie z kwestii tej zrobiła sprawę prywatną.

Brakuje tonażu...

LIZBONA, 24 sierpnia. — Korespondent „News Chronicle” podaje z Kapsztadu, że w Unii Południowo-Afrykańskiej trzeba będzie znieść aż do końca września 150 milionów pomarańczę, gdyż brakuje tonażu na przewiezienie ich.

Watykan a Unia Sowiecka

MADRYT, 24 sierpnia. — Z doniesień hiszpańskich piśm, posiadających własnych korespondentów przy Watykanie wynika, że zainteresowanie Watykanu skierowane jest ku wydarzeniom na Wschodzie.

Moskwa dopatrzyć się zawsze w Watykanie niebezpiecznego, odwiecznego wroga. Unia Sowiecka za każdą swą trudnością, za każdym niepowodzeniem dopatrywała się Watykanu. To nastawienie znacznie się zaostriżyło w razie zwycięstwa aliantów, gdyż po ukończeniu wojny starłyby się już całkiem konkretne interesy i przeciwności.

Aby to zrozumieć, należy sobie uprzytomnić, że Watykan jest stróżem ważnych interesów na Wschodzie. Jest tu przede wszystkim Polska — kraj, który Watykanowi szczególnie leży na sercu, ze względu na judność przezwania katolicka. Papież wyraził w jednej ze swych rozmów z generałem Anderssem swe obawy o Polskę. — Watykan jest zainteresowanym rzeczywistością samodzielności krajów bałtyckich, przy czym uważa Litwę jako szczególnie ważne przedmurze katolicyzmu na Wschodzie. To samo dotyczy także krajów południowo-wschodnich, gdzie zwycięski bolszewicy sprzeciwili się tak samo interesom Watykanu, jak w Polsce i krajach nadbałtyckich. Dalej wiadomo, że Pius XII żywi wielką sympatię dla Finlandii i że szczerze pragnie niezawisłości Finlandii.

Prasa hiszpańska poza tym informacjami z Watykanu z napiętą uwagą śledzi wydarzenia na włoskich terenach okupowanych. Przede wszystkim zamagają się ruch bezbożniczy daje impuls do porównań z rozwojem w czasach przed hiszpańska wojna domowa. Wnioskują się z tego, że bolszewizm, względnie Sowiety, w żadnym wypadku nie zmieniły swych metod, mimo

zapewnień i pozornych manewrów Kremlu i że przy organizowaniu sowieckich Włoch pozostali takimi samymi, jak swego czasu przy organizowaniu czerwonej Hiszpanii republikańskiej. Zbędnym jest podkreślać, że Watykan śledzi z gorzkim uczuciem wydarzenia we Włoszech.

Emigracja polska w Londynie dyskutuje o podróży Mikołajczyka

MADRYT, 24 sierpnia. — Dyplomatyczny korespondent dziennika „Daily Telegraph” pisze, że wynik podróży Mikołajczyka do Moskwy oraz propozycje, jakie Mikołajczyk przysłał do Londynu, wywołały pomiędzy członkami polskiego rządu emigracyjnego w Londynie ożywioną dyskusję. Odbędzie się długie posiedzenia, jednakże nie doszło do uzgodnienia poglądów pomiędzy Polakami, przebywającymi w Londynie i przysłać należy, że dużo jeszcze wody upłyło, zanim zapadnie ostateczna decyzja. Specjalny korespondent dziennika londyńskiego „Observer” pisze, że Polacy londyńscy dyskutują obecnie publicznie na temat zmian na ważnych stanowiskach, gdyż leżą się z tym, że jedynie na tej drodze będzie można dojść do kompromisu z Moskwą.

Niezadowoleni z Portugalii

AMSTERDAM, 24 sierpnia. — Dziennik angielski „Manchester Guardian” w jednym z artykułów wstępnych, atakuje ostro Portugalie, oskarżając jej rząd, że „wyka-

zuje dziwny sposób przyjaźni”. Dziennik wysuwa twierdzenie, jakoby czasopiśmie portugalskie otrzymały zachętę do uprawiania ostrego antysowieckiego kursu propagandy. Leży to widocznie w duchu ogólnego nastawienia rządu Portugalii, który widocznie skłonny jest raczej oświadczać się zwycięstwom aliantów, niż zwycięg go sobie. To nie może być zapomniane Portugalii — zaznacza „Manchester Guardian”. Jesli ten stan rzeczy nie ulegnie zmianie, Portugalia nie może liczyć na sympatię angielską — kończy czasopiśmie brytyjskie.

Nowa partia w Anglii

GENEWA, 24 sierpnia. — Coraz to większa zacietości wojny pociągnęła za sobą w Anglii to, że jeszcze szerzej szerząca się grupa Churchilla, Londyńska gazeta niedzielnia „Reynolds News” oznajmia o założeniu nowej partii, pod nazwą „Partia Zielonych Koszul”. Głównymi zwolennikami jej mają być ezolowe osobistości dawniejszego Brytyjskiego Związku Faszystów którzy w ostatnim czasie zaczęli prowadzić znowu ożywną działalność.

ZSRR zdobywa biegun północny

Celem uzyskania najbardziej bezpośredniego kontaktu z całym światem — niezbadanego dla penetracji idei komunistycznej na obydwojch półkuliach — bolszewska Rosja od początku swego istnienia stara się „wyzszykać wszystkie możliwe drogi, i to zarówno powszechnie znane, jak i nie brane dotychczas jeszcze przez nikogo w rachubę.

Mając pośrednio zamkniętą drogę na Atlantyk, bolszewicy stworzyli sobie okno w padowie na ten ocean w postaci baz na półwyspie Kola i nad Morzem Białym, a to w Murmańsku, Polarnoje i Archangielsku. Czerwona aktywność na Oceanie Lodowatym nie ogranicza się jednak tylko do wybrzeża tak samo, jak nie zdążyła wyłącznie do jednego celu: uzyskania połączenia z Atlantykiem. Aktywność sowiecka rozciąga się aż po biegun, a ściślej mówiąc, nawet poza biegun. Celem jej zaś jest uzyskanie łączności z leżącym poza biegunem północnym kontynentem amerykańskim. Fakt, że ekspansja bolszewska na obszary arktyczne posiada cele strategiczne, potwierdza choćby gorączkowość, z jaką Sowiety wcielają w granice swego terytorium wyspy arktyczne, leżące przed północnym wybrzeżem rosyjskim.

W dniu 15 kwietnia 1926 r. Unia Sowiecka zamknikiwała poszególnym żrądem, że wszystkie wyspy, leżące w obrębie wybrzeża północnej Syberii uważa oddać za swą własność. Odnośnie się to do wysp zarówno odkrytych już, jak i oczekujących jeszcze na odkrycie, a położonych pomiędzy 92° 4 min. 35 sek. nad wschód i 168° 49 min. 32 sek. nad zachód od Greenwich. Uprowadzić jeszcze, bo pod koniec 1924 roku bolszewicy wywieśli swą flagę na wyspach Wrangla, choć z tytułu pierwzeństwa odkrycia należały się te wyspy Stanom Zjednoczonym. W roku 1928 bolszewicy wylądowali również w swe granice Ziemi Franciszka Józefa, wyspy odkryte przez poddanych cesarza austriackiego, Payera i Weyprehta. Na wyspach Rudolfa i Hookera, należących do teco archipelagu wzniesiono stacje polarne. Z wyspy Rudolfa odleciała też ekspedycja lotnicza do biegunu północnego w maju 1927 roku.

W rozdziale ziemiami podbiegunowemi

Zgon kardynała sekretarza stanu Maglione

MEDIOLAN, 24 sierpnia. — Jak podają do wiadomości, zmarł kardynał sekretarz stanu Maglione.

Zmarły kardynał sekretarz stanu Luigi Maglione, urodził się w dniu 2 marca 1877 r. w Caserio, w diecezji neapolitańskiej. Po ukończeniu studiów w Collegio Capranica w Rzymie, Maglione promował się na Akademię Gregorianską z filologii i teologii, a oprócz tego uzyskał doktorat prawa kanonicznego w Instytucie S. Apollinare. Następnie pełnił obowiązki duszpasterstwa w kościele S. Eusebio i był również docentem przy duchownej Akademii dei Nobili. Był również zastępcą profesora teologii w Collegium Leo i wykładał teologię moralną w Collegio Capranica.

W r. 1908 wstąpił Maglione do dyplomatycznej służby watykańskiej jako sekretarz przy nuncjaturze apostolskiej w Costa Rica. Już w r. 1910 został szambelanem papieskim, a w roku 1916 uzyskał godność preláta papieskiego. W r. 1935 papież Pius XI zamianował go kardynałem, a kilka dni potem wręczył mu kapelusz kardynalski. W dniu 23 marca 1939 r. papież Pius XII mianował go kardynałem sekretarzem stanu, a w dniu 11 czerwca tego samego roku również kardynałem protektorem niemieckiego kościoła w Rzymie.

M. Gaetlin 32) Gra o sekundy

Powieści

Dartez spostrzegł jej zamysłenie, w które zapadała na chwilę.
— Spokalona pania jakies zmartwienie! — dopytywał się z widocznym zainteresowaniem.
— Niespodzianki czyhają na nas w życiu na każdym kroku — odpowiedziała — miałam gdy pan odszedł, telefon z przykrymi wiadomościami. Po południu muszę wyjechać do Paryża.
— Czy to coś niecierpiącego zwłoki?
— Niestety, wyznaczono mi godzinę, do której nie mogę się nie zastawiać.
— Pani de Beaumont znów przyszła myśl, że jednak należałoby powiadzić prawdziwie sierżantowi, Instytnkt pomychał ją do tego, przekora kobieta powstrzymywała.
— Właściwie mój pobyt w Abbaye stał się już niepotrzebnym, mógłbym więc towarzyszyć pani — przyzwalał się Dartez.
— Nieciała go perspektywa jazdy samochodem z tą kobietą.
— Bardzo chętnie przyjechałbym pańską opiekę, ale...
— Zależy to przecież chyba tylko od pani.
— Oby tak było! — powiedziała z westchnieniem.
— Czy nie przewidziano pani jakiegosi niebezpieczeństwa dla siebie? Wszak teraz jest okres krytyczny dla osób, które mają do czynienia ze spadkiem po nieboszczyku mężu pani hrabiny — wyraził przypuszczenie sierżant.
— Choć jestem tylko słaba kobieta,

kierowano się tak zwana zasada południków, to znaczy każdemu państwu przyznano te lądy i wyspy, które leżą na północ od jego granic, zamknięte odpowiednimi południkami. Fakt ten nie przeszkodził jednak zupełnie Rosji Sowieckiej w zamocowaniu się na Szczybergu, chociaż wyspa, ta należy faktycznie do Norwegii. Na Szczybergu, który w czasie obecnej wojny był celem śmiałej akcji niemieckiej marynarki wojennej, znajdują się bogate złoża węgla kamiennego, bardzo dogodne dla eksploatacji ze względu na płytkość pokładów. Jedną kopalnia na Szczybergu znajdowała się przed wojną w rękach norweskich, a druga w sowieckich. Obecnie bolszewicy opanowali cały archipeląg i wnoszą tam szereg urządzeń wojskowych, m.in. radiostacje. One były właśnie celem wspomnianego ataku niemieckiego. Przed wojną wydobycie węgla w ilości rocznej 686.000 ton przypadało w 400.000 ton na kopalnię sowiecką. Węgiel na Szczybergu wspólnie

Wobec ponurych zdarzeń w Warszawie

Opinia w Londynie milczy - Moskwa oskarża powstańców

SZTOKHOLM, 24 sierpnia. — Pod nagłówkiem „Wielka tragedia” dziennik szwedzki „Morgen Tidningen” zamieścił dłuższą korespondencję swego przedstawiciela londyńskiego, zajmującą się wydarzeniami, które od dnia 1 sierpnia rozgrywają się na terenie Warszawy.

Korespondencja ta potwierdza winę Moskwy w wywołaniu ruchów. Korespondent szwedzki stwierdza, że rozkaz do rozpoczęcia ruchów został wydany przez generała Bora, dysponującego daleko idącymi pełnomocnictwami polskiego rządu emigracyjnego w Londynie. Od tej chwili, prawdę mówiąc, prasa londyńska nie wiedziała, jakie ostatecznie zajął stanowisko.

Komentarze prasy londyńskiej wykazują nie tylko brak dokładnych informacji, ale też niezwykłą bezradność wobec wciąż powtarzanych przez powstańców wołań o pomoc, o amunicję, o sprzęt wojenny, o obronę przeciwlotniczą, o wyciąśki spadochronowe i o dokonanie przez aliantów nalotów na dzielnice warszawskie, opanowane przez Niemców.

W związku z tym korespondent szwedzki podkreśla, że Moskwa i generał Bór wspólnie ponoszą odpowiedzialność za wydarzenia warszawskie, które ponad wszelką wątpliwość już dzisiaj można określić jako jedną z największych tragedii w historii świata. Albowiem nie da się zaprzeczyć, że począwszy od 2 czerwca, aż do dnia 31 lipca b. r. radio moskiewskie raz poraz wyzywało i zachęcało mieszkańców Warszawy, ażeby chwycili za broń.

Gdy w dniu 20 lipca wygłaądał, jakby Warszawa musiała się liczyć z okra-

niem jej przez bolszewików z kierunku wschodniego, północnego oraz południowego, radio moskiewskie wydało proklamację do warszawiaków, w której znalazł się zwrot: „Obywateli Warszawy, chwycicie za broń! Atakujcie Niemców!”

Przekazując swemu piśmie obszerny przekrój informacji, którymi dysponuje Londyn, odnośnie do przebiegu wypadków w warszawskich, korespondent szwedzki stwierdza, że ingerowały w walkach ulicznych niemieckie dywizje pancerne, znajdujące się w drodze na front wschodni, gdzie potem odzyskały bolszewików.

W chwili obecnej — tak pisze korespondent szwedzki — rozruchy są zlokalizowane do kilku tylko dzielnic, wgl. większych gmachów. Nie ma wątpliwości co do tego, że zwolennicy generała Bora nie dorównują pod względem wyważenia niemieckim oddziałom pacyfikacyjnym.

Wobec tego rodzaju sytuacji radio moskiewskie przeszło niespodziewanie do oskarżeń ni powstańców, stwierdzając, że są oni bandytami politycznymi i idiotami wojskowymi. Pomoc, którą miały przynieść samoloty brytyjskie, stała się iluzoryczną dławcą, że większość tych samolotów padła ofiarą myślistwo niemieckich.

Dzień karz szwedzki rozważania swe kończy słowami: „Nie ma już dla Warszawy żadnego wyboru. Można się spodziewać najgorstszego, a mianowicie, że tragedia warszawska zbliża się ku ostatniemu aktowi. Tymczasem londyńska opinia liczna milczy. Awskretnie odwracając uwagę od ponurego dramatu, rozgrywającego się nad Wisłą.”

Wobec tego jak pozwala mi wolny czas i oczywiste, środki pieniężne. — Hrabina uśmiechnęła się na swój zagadkowy sposób.

W takim razie traci pan w moich oczach. Mój książkowiec z mężczyzny, gdy jest jeszcze w siłę wieku, jak pan, nie budzi we mnie za chywy. Radziłabym obojędnie się ostrożnie z posiadaniem Thanatosa. Bywa złośliwy i niebezpieczny.

Bardziej złośliwym i niebezpiecznym są niektórzy ludzie, proszę pana. Wszak zresztą wiemy o tym dohrze oboje. Czy zdaniem pani nie dałoby się tego zastosować do profesora Delacroix?
— Zna go pan osobiście?
— Tak jest. Miałem kiedyś okazję poznać go.
— Pani de Beaumont zagryzła wargi, gdyż nagle opanowała ją chęć, aby opowiedzieć Dartezowi o nolenium telefonicznym archeologa i o rzekomych żuknięciu Albertynie. Tymczasem sierżant zniechęcił się i odszedł do biblioteki.

Zadowolony z czegoś wręcał do Abbaye. — Zjem obiad, przytoczę tylko motocykl i pojedzie nierzadko, rozmyślał Dartez po drodze. — W lesie pod Varholis jest o tej porze roku bardzo przyjemnie. Gdy zobaczy, że pani de Beaumont wyjeżdża rusze za nią do Paryża.

W mieszkaniu pani de Beaumont czekała na sierżanta depesza. Treść jej była ciekawa. Telegrafował Ducloux. — Ulokowałem się w pańskim mieszkaniu. Jak zdrowie Jaska? Kiedy pan wręcał pomocy? Roné.
— Słuchaj — no, młody człowieku — Dartez, gdy był w dobrym humorze, lubił używać tej formy w rozmowie z młodymi me-

Czy inwazja na Burmę?

TOKIO, 24 sierpnia. — W związku z atakiem lotniczym Stanów Zjednoczonych na północny obwód Kiushiu, rządnik urzędu informacyjnego Iguzi, w czasie konferencji prasowej zwrócił uwagę na sprzeczność, istniejącą w raportach nieprzyjacielskich, w odniesieniu do trzeciego i czwartego ataku na Kiushiu. Po trzecim ataku, dokonanym przez 20-ta formację bombowców amerykańskich na Kiushiu kilka tygodni temu, ogłosił nieprzyjacieli wyniki ataku już w godzinę później. Odnośnie jednak do czwartego ataku, wykonanego na teren Japonii, wstrzymał się nieprzyjacieli ze swym komunikatem, a kiedy wydał go wreszcie z opóźnieniem, uderzał w nim absolutny brak wszelkich szczegółów.

Zdaniem Iguzi, przyczyną takiego zredagowania komunikatu jest fakt, że „nieprzyjacieli stara się przemieścić ciężkie straty, które poniósł na skutek obrony japońskiej”. W czasie tej samej konferencji rządnik oddziału prasowego marynarki Kurihara dał pogląd na ogólną sytuację wojenną na Pacyfiku Centralnym i Południowym, przy czym powoływał się na urzędowe komunikaty Głównej Kwatery Cesarskiej. — Zapytany o możliwość niebezpieczeństwa lądowania wojsk Stanów Zjednoczonych w Burmie, oświadczył Kurihara, że wobec istniejących okoliczności nie jest wykluczona taka możliwość.

Agencja brytyjska o „V 14”

SZTOKHOLM, 24 sierpnia. — Agencja Reutersa donosi, że w śróde działalności niemieckiej broni „V 1” była bardziej skoncentrowana niż zwykle. Niemcy posyłał przez Kanał „całe serie bomb latających”.

Sukces niemieckiej grupy pancernej

BERLIN, 24 sierpnia. — Niemieckie Biuro Informacyjne donosi: W toku sowieckiej ofensywy letniej udało się bolszewikom znacznymi siłami walczyć do Kurlandii i po ciężkich walkach zająć przebiegiowo Mitawa. Skutkiem tego połączenia lądowe walczących tam wojsk niemieckich w kierunku zachodnim zostało chwilowo przerwane. Nieprzyjacieli znacznymi siłami zwrócił się następnie w kierunku zachodnim i zajął m. in. miasto Tukum.

W celu przywrócenia łączności, niemieckie oddziały pancerne podjęły atak. Pod dowództwem odznaczonych brylantami generała-majora Strachwiza jedna z niemieckich pancernych grup bojowych uderzyła od zachodu w kierunku Tukumu i, zaskoczywszy nieprzyjaciela, zajęła miasto, przy czym Sowiety ponieśli poważne straty w ludziach i materiale. Następnie, wykorzystując sytuację strategiczną po zajęciu Tukumu, wspomnianą grupę pancerną posunęła się dalej ku wschodowi i przywróciła łączność z siłami niemieckimi walczącymi w Kurlandii.

W ślad za grupą pancerną gen. Strachwiza posunęła się plechota niemiecka. — W akcji tej formacja floty niemieckiej współdziałała skutecznie ogniem swej ciężkiej artylerii, utrudniając przez to zadania bojowe grupy pancernej.

Turecja wobec trudności gospodarczych

SOFIA, 24 sierpnia. — Przy okazji otwarcia wystawy w Izmirze turecki minister handlu w swym przemówieniu podkreślił cały szereg trudności gospodarczych, w których znalazła się Turcja. Turcja powinna walczyć z tymi trudnościami oraz być na nie przygotowana.

czyznymi — jak się czujesz?
— Jeśli pani Charrier poczuje się jak cze swoje wspaniałym winem, bądź takim zdrowo — odpowiedział wesoło Jaska.
— A mógłbyś wytrzymać przejeżdżając z mną na tylnym siedelku motocykla?
— Dokąd?
— Do Paryża.
— Kiedy brak mi jeszcze dostatecznych sił. Tęchę za daleko.
— W takim razie pojedź sama.
— Od kogo jest ten telegram, jaki tu nadszedł do pana?
— Od Ducloux.
— Dlaczego nie wraca do Abbaye?
— Nie mam pojęcia. Natomiast zależy mi, abym ją wrócił do Paryża. Nie wiem co się tam stało, lecz zaszczył chyba coś poważnego, skoro René...
— Sierżant nie dokonywał zdania, ponieważ drzwi się otwarty i wszedł pan Charrier.
— Nasz chory wygląda coraz lepiej, nieprawdą panie sierżancie! — apetyt zwrócił się do Dartez.
— Istotnie tak jest. Bardzo się cieszę z tego.
— Tak, tak, doktor Lebou to prawdziwy cudotwórca. Przyjechał, zobaczył, przyniósł lekarstwo i oto człowiek, który już nie miał większych perspektyw na ogładanie wiatry szalonego, teraz z powrotem staje mocno na nogach — mówił pan Charrier.
— Pomyślałby kto, że ten pigułkarz niezaodolony z takiego obrętu uprawy — powiedziała sobie w duchu sierżant i przypatrywał badawczo na aptekarkę.
— Niemota w tym zaśluga i potrzebny szanownej małżonki — oświadczył, udając chęć się przyłączyć reporter.
— Jak mam to rozumieć? — zapytał i coś w rodzaju zanępowania dawał w tonie głosu pana Charrier.

Z Częstochowy i okolicy

Migawki

Zagadka ormiańska

Kobieta jest jak zagadka ormiańska: pozornie zawila — trudna do rozwiązania, lecz w rzeczywistości bardzo prosta. Marysia była dla mnie prawdziwą zagadką ormiańską. Nie miała smukłości pięknej manekini, z wystawą wielkiego magazynu, ani nie była piękna jak Venus w kucie w marmurze. Lecz w ładnej marmurowej twarzy nie znalazłem tyle intrygującego wyrazu, stądyczej i kobieceści, co w zielonych oczach Marysi.

Marysia nie była prawdziwą kobietą, gdyby nie miała swoich kaprysów, które zawsze znosiłem cierpliwie. Miałem kolegę o fizjonomii człowieka mającego zamiar kogoś zamordować. Typowy zarys charakteru. Maską z filmu... a la Boris Karloff...

Gdy Ryszard zaprowadził z Marysiami, nie omylił się, ponieważ powiedział za nią, jak nie cierpi widoku tego pana. Próbowaliśmy ją przekonać, że to goliński może być na wyglądzie nie zawsze trafnie można ocenić człowieka. Ale Marysia... broniłem go zawsze jak moją. A Marysia swoje: ten twój Ryszard to wreszcie ty podobny do budowa. Nie cierpieć go. Lecz Marysia miała dobre serduszko i Ryszard częściej zaczął być w naszym towarzystwie.

Zalety duchowe Rysia, no i moje zabiegi doprowadziły wreszcie do tego, że Marysia określiła mojego koleżkę jako meżczyznę o dużym indywidualności.

Kamieli nie spał z serca, gdyż Marysia zaczęła tolerować obecność Rysia sam na sam. bo chłopca bardzo lubiłem.

Ona wtedy mówiła: Rysio to dosyć miły mężczyzna, lecz nie mój typ, co zwłaszcza jestem winna, że nie bardzo go lubię... Tak, tak — kobieta jest jak zagadka ormiańska, o której się filozofom nie śniło, lecz łączyła z tym straciła gdyby była inna...

A Marysia nie nie straciła ze swego wątku, bo właśnie dowiedziałem się, dowiedziałem się, że w zeszłym niedziele był ślub Marysi z Ryszardem.

Zugryf.

Czy wiecie, że...

...grupa lekarzy bułgarskich, w publicznych odczytach, przedstawia wyniki swoich doświadczeń w zakresie leczenia, przez zastrzykiwanie olejku różanego, chorób płucnych. Doświadczony lekarz z Sofii udala się wraz z współpracownikami do górskich grot, gdzie wylęczył w ten sposób kilka przypadków gruźlicy płuc, znajdujących się w stadium początkowym.

...w niektórych okolicach Bałkanów oczyszczono świątynie i baranie bywają używane jako narzędzia do polowania. Napętała się potrzebność artykułów snobizmu, w związku z tym, nastąpiła pogoda wszystko tak długo, dopóki potrawa nie stanie się odpowiednią do spożycia.

...przeważna część naszych ptaków wędrownych odlata w jesieni do krajów nadbrzeżniomorskich do Afryki i Azji. Przejmują. Dużo gatunków zimują w Egipcie. Ptaki śpiewające zamieszują się głównie do Czarnego Łądu. Sznaki np. leca na zime do Dolnego Egiptu, koczująco zimują w lasach zwrotnokowych. Kukulki oraz jaskółki egipskie są w gronie ptaszników w Afryce. Będącym do Afryki podówczas w stepy Kalahari, dupek zaś na wyspie Madagaskar.

...w ostatnich czasach, coraz bardziej utrudnia się zaprzężanie, ze nadejściem krwi jest choroba, wywołana przez warunek życia (wywołanego i polowania choroba) i choroby do przesady. Najnowsze badania o związku pomiędzy obciążeniami duchowymi a osłabieniem krwi podczas jej obrotu wykazały stosunek silnej zależności wzajemnej.

...niektóre pajęka składa się z czterech części. Każda z nich posiada imię, otwór, widzieliśmy (tyko pod mikroskopem) i słaby do rozpoznania (człowiek) nikt, który również gołym okiem dojrzał nie można. Na każdej z tych czterech części tułowia pajęka przypada 1000 nitów, jakie po wrodościu się z otworów leżą się w jedną i tej właśnie pajęku smuje sieć. Ostatecznie więc nie pajęka składa się z 4000 poszczególnych nitów.

Czy taka przyszłość czeka naszą matkę — ziemię? Nie choby dlatego, że czyciodna (ta osoba) niebieska ma pokazuje rozmianę w stosunku do księżyca i waży 80 razy więcej niż satelita. Małono księcyca stała się więc jego gruba... Wobec swej „lekkość” księcyca posiadł zbyt małą siłę przyciągania i nie mógł utrzymać przy sobie częsteć powietrza, które nagrzewane silnie i ciągle wprawiane w ruch przez słońce, w ciągu milionów lat rozproszyło się na prostą w przestrzeni międzyplanetarnej.

Co innego ziemia. Ta silna „osobistość” potrafiła utrzymać swój małątek, a więc zachęcać i swoje powietrze futuro... potężna siła przyciągania obrzydliwy globu trzyma swoją atmosferę, jak i wszystkie słońce co znajduje się na jej powierzchni, niby ślazynami klamrami.

„Będzie chłodziła” — a my z nią — do końca swych dni w powietrzu „płaszczu, tak dobrzym na wszelkie przegrady. Zrozumiemy krawiec go omyślił i siły ozięcenia, choć niewidzialna igła i siły ozięcenia...

Widać więc, że ziemia, mimo tak wielu pozornych wad swej budowy, otrzymała od niebieskiego architekta pierwszorzędna konstrukcję.

(jot)

Dziś: Bartłomieja
Jutro: Ludwika

Wschód słońca o.g. 5:57
Zachód „ „ 20:06

24

Zaczemniamy
od godz. 20.20 do godz. 5.10

Sierpień
Czwartek

W Polsce przedhistorycznym środkiem wymiany, środkiem płatniczym były wyprawione skórki zwierzęce, płaty płótna (stała „placówka”), srebro w okrzuchach, a także moneta obca, która drogą handlu w granice nasze się dostawała. Między innymi do pierwiej chrześcijaństwa i ustanowieniu biskupstwa w Poznaniu założył pierwiej denary z wyobrażeniem szczytu krucioła i napisem Miszco. Odtąd zaczął się rozwijać polski system pieniężny i zjawiał się grosz.

Złoty polski wziął swój początek od złotych monet, jakie od XIII wieku napływały na rynek polski w formie węgierskich dukatów, florenckich foterodów, czy weneckich cekinów. W r. 1496 na Sejmie w Piotrkowie ustalono wartość florena na 30 groszy polskich co również w dalszych wiekach określała pieniężną cenę zlotka polskiego. Z polskiej mennicy już za Łokietka (w r. 1320) wychodziła moneta bita ze złota, w stary obieg wprowadził ją dopiero król Zygmont Stary. Kurs złota, jak zwykle, ulegał zmianie — kurs jednk „złotego” utrzymał się w pierwotnym wymiarze 30 gr; przetoż za znaczenia materiału monety wytworzyła nazwę „czterwony złoty” dla dukata bitego ze złota.

Silne różnicowanie się obieguowej monety zależne od wypadków politycznych, decydujących o sprawach gospodarczych wprowadziło chaos w stosunki ołskiego pieniądza. Dopiero za Stanisława Augusta zaprowadzono system zlotówkowy dla wszystkich gatunków monet. Po rozbiórach złoty polski utrzymał się w Królestwie Kongresowym. Na skutek upadku powstania powstała nowa i na tym die rusyfikacja: od r. 1867 rubel ostatecznie wyparł zlotka.

Za czasów pierwszej wojny światowej poja-

wła się marka polska. Dzięki jej dewaluacji łatwo było stać się milionerem. Od r. 1923 na nowo zjawia się złoty polski, a z mennicy warszawskiej wychodzą złote — w monetach 10-cio i 20-to zlotowych.

Powszechnie prawo rządzące w sferze pieniądza sprawiło, że nie tylko złote, lecz i srebne zlotówki z obieg zniknąć musiały; rzadzi nam więc dziś złoty polski papierowy, który choć w swej nazwie nie ma odpowiednika rzeczywistosci, to jednak podzielen jest poznanawia, jako wykładnik właściwej wartości wysiłku człowieka — jego pracy.

Z założonej karty

(v) W miesiacu lipcu zmarly w Radomsku następujące osoby:
Władysław Bogusław Niemiński, lat 44, ul. Spytalna 21; Antoni Ghechek, lat 47, ul. Jerolimowska 28; Anna Urszula Chyka, 2 dni, ul. Chopina 10; Mieczysław Utkiel, lat 21, ul. Żeromskiego 4; Cecylia Pełkna, lat 63, ul. Fabianów 3; Ignacy Majdosi, lat 82, ul. Sienkiewicza 72; Ewa Gałek, lat 48, ul. Jaskółkowa 10; Maria Szot, lat 74, ul. Szerokowskiego 5; Weronika Witkowska, lat 58, ul. Traugottowa 8; Wojciech Ptasek, lat 78, Limagowski 24; Helena Kłofek, lat 88, Rosali 15; Piotr Kamiński, lat 70, ul. Reymonta 17; Helena Maria Nowak, lat 82, ul. Limanowskiego 129; Wincenty Kozak, lat 94, ul. Koszalski 3; Jan Radziwiłł, lat 84, ul. Reymonta 18; Jęzr. Aleksandra Patoka, lat 22, ul. Reymonta 7; Antonina Mielczarek, lat 80, ul. Międzyzłaz 18.

Pod kotami poczty

ERAKÓW. — Niedaleko Stomni pod Krakowem, posiadł osobowy naślczal na diekago torom kolejowym dwuletniego Leszka Nowaka.
Kola odcieły obtopczyłowi nowi i zmaszający czaske, śmierdź uastąpiła monumentalnie.
Obtopczył szedł torom bez opieki starszych.

Z działalności tomaszowskiej Opieki Społecznej

Jedną z najważniejszych instytucji społecznych na terenie Tomaszowa-Maz jest niewątpliwie Opieka Społeczna. Zadaniem jej jest niesienie pomocy najbardziej niefortunnym i niezdolnym do pracy, jak również tym wszystkim osobom, którzy sa bez środków do życia. Lekarz w Opiece udziela chorym bezpłatnych porad, w szpitalach przeprowadzane sa na nich ratowniczo zabiegi operacyjne, w aptece wydawane lekarstwa, a w kasie Opieki Społecznej — zasiłki pieniężne.

Wydział Opieki Społecznej miasta Tomaszowa podobnie jak w ubiegłych miesiącach prowadził w lipcu wzmocniona akcje pomocy i wykazał się następującymi wynikami pracy:

Z pomocy jego korzystało okpolo 1000 rodzin. Wypłacono znamomóg stałych, miesięcznych na sumę 27.565 złotych — 753 rodzinom i 1500 zł. zapomóg w wypadkach rodzimych.

Umieszczone w szpitalu miejskim 5 osób. Do Instytutu Radowego w Warszawie wysłano 1 osobę.

Wydane bezpłatnie lekarstw 361 osobom. Pochoowane na koszt Opieki zwłoki 11 osób i udzielono pomocy 8 rodzinom.

6 umysłowo chorych wysłano do zakładu w Tworakach.
Przeprowadzono u podopiecznych i ich rodzin 127 kontrol domowych.

Poza tym Zarząd Miasta w Tomaszowie wypłaca stale dla Schraokiska dla dzieci Towarzystwa Dobroczynności w Tomaszowie-Maz. 3.50 zł. dziennie na utrzymanie każdego dziecka. W Schronisku znajduje się obecnie okolo 60 maleństw.

W przynależku dla starców przebywa 75 pensjonariuszy. Na przyszłotek ten Wydział Opieki Społecznej wydatkuje okolo 100.000 zł. rocznie.

Dość należy, że w schronisku dla dzieci umieszczonej jest tylko znikomiy odatek sierot, którymi nie ma sie kto zapiekować — lecz takich niesześcielivych istót jest dużo więcej. Reszta ich znalazła wiec schronienie pod dachem krewnych bądź te w oheyh rodzin, które zaakorowały sie do browalnej przyiad na wychowanie po I dziecku. Oczywiście dzieci te znajduja sie nadal pod opieka Wydz. Op. Sp. a przybrany opiekunom przydzielane sa zapomogi na ich utrzymanie. Jest to tak zwana opieka zastępcza. Na sieroty objęte nią, wypłaca się przeciętnie 4 tysiące złotych miesięcznie.

Na zarządzenie Władz Opieki Społecznej w Tomaszowie-Maz, została upoważniona do wypłat zasiłków rentowych osobom zamieszkałym na terenie Tomaszowa, a otrzymującym dotychczas renty z Izby Rent (Rentenkammer) w Warszawie.

Celem otrzymania renty zainteresowani winni zgłaszać się w Opiece Społecznej w Tomaszowie, w godzinach urzędowych.

Renty otrzymują wszyscy emeryci państwowi za miesiąc sierpień i wreszcie, po przedłożeniu prawomocnej decyzji Izby Rent w Warszawie, karty rozpoznawczej lub innego dowodu osobistego stwierdzającej tegoż możność i adeńka postowego, jakiego dowodu wysokości wypłaty.

Rencistom, którzy nie wykaza się wymienionymi dowodami Opieka Społeczna m. Tomaszowa zasiłków nie wypłaci.

List niedokończony...

Znalazłem list. W pierwszej chwili zastanawiam się co mam zrobić z tym fantem? Na policję? Na pocztę?

A może w „Kurierce” ogłosić? List był niedokończony, adres zamazany i absolutnie niezczelny. Zresztą to nie był skonczonej list. I w ogóle to nie był chyba żaden poważny list, ale coś w rodzaju próbki dziennikarsko-felietonowo-publicystycznej.

Czy wiecie, że dziś pierwszy raz wywarłaś na mnie pewne wrażenie. Zaraz, jak Tyś to powiedziała? Nie rzucac perel między maciory — Aha, nie rzucac perel między więprze!

Tak — Ale właściwie to Ty nie rozumiesz palących, jakże ważnych zagadnień. Powiedziałas, że razi Cię mój sposób bycia. Nie dziw się.

Nie znam kobiet. I wierzę, nie szukam ich! Nie wyobrażam sobie mnie w roli, posiadacza i wrażeń jakichkolwiek z niemi.

Powiem Ci jednak otwarcie, że razi mnie bardzo ich powierzchowność, płytkość, a przede wszystkim ich chłód lodowy i brak serca, serca! Bo pomysł!

O czym myślisz, do czego dąży, współczesna, wojennej doby kobieta? Zalóżymy, że moja kobieta ma... Sam już nie wiem co o tym myślisz.

Wymydlone to, wypomadowane, wpedicuz rzone i w ogóle wypaproszone z wszelkiej idei pozabawione najelementarniejszych zasad i uczuć.

Wszystko tylko co w miej i na niej jest na zawiarz, na oko za pokaz. Ale gdyby tak zobaczyć tę wypomadowaną kukie, lalę utleniają, aż do zakrzywanej gęzicy stamszonej zahakanej niedorozwiniętej duszy.

W tym miejscu ten najdziwniejszy list się kończy niestety. Bicz!

Odstawa kontyngentu zbożowego

(v) Na zarządzenie agronoma Powiatowego w Radomsku, Powiatowa Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa została wyznaczona jako zbiorczyca do odstawy kontyngentu zbożowego w roku 1944.

Wszystkie kontyngenty z terenu powiatu winny być dostawiane do P.S.R. Handlowej mieszczacej się przy ulicy Dobryszczykiej w Radomsku.

Samozj zlotego!

(fb) Mówisz: zloty nie wart. ot szmatek papieru — i brudziś go, młiesz: ale zapominaś o tym, że zrobiliby go trudno. Wiesz samoo, choćobyś za tej swej pracy, jaką wydać musiałeś, by go zdobyć.

Napisano na nim „Jeden Złoty — Bank Emisywny w Polsce”. Wszystko to coś znaczy i ma swoia historia. A przede wszystkim nazwa sama — „złoty”.

Wizje przyszłości ziemi

Wielu uczonym nasuwały się i nasuwają wizje przyszłości ziemi. Zastanawiali się nad tym jak „umrze” ta kula ziemiska, pa której stąpamy.

Ustawiczne wędrowki gór, pustyni, pól lodowych nie omijają również i oceanów. Natura gra jak gdyby na olbrzymiej szachownicy ziemi i powoli przesuwa na niej swe figury. Zastanawia się dłużej nad każdym ruchem i miała nieraz dziesiątki tysięcy lat zanim zdecydowała się na nowe posunięcie. Jednakże zwolna zmienia się stopniowo sytuacja na tej szachownicy i dziś ustawienie figur jest zupełnie inne, niż było na początku gry. Dojdzie więc kiedyś do sytuacji, gdy na szachownicy świata zostanie wykonane ostatnie posunięcie, po którym już nie ma dalszych ruchów. Natura powie naszej ziemi po prostu „mat” i nastąpi koniec.

Wiemy że fale Atlantyku kołują się dziś nad dawnym kontynentem, leżącej nad ładom Atlantydów. I zaczynamy w praktykach dzisiejszy stary i nowy świat. Morze niegdą pokrywało powierzchnie dzisiejszej Francji i krajów sąsiednich — a może nawet wystawały z niego jako wyspy wierzchołki Alp.

Nie zakochawała się jeszcze ta wieczna wdzięk oceanów i kontynentów. Rok po roku pożerała fale morskimi maleńkimi okrzuch wibrzeza powędzamy Anglii W ciągu latiosa lat nadrozdzienia to było iom woje bardzo niki lezy w ciągu milionów lat morze pochłonęło całkowicie wesny Brytanie Zniknie pod falami Atlantyku Londyn, a mowca uciąć sie będą nad powierzchnią morza w miejscu, gdzie dawniej wznościł się dranazie chmur czy kominy fabryk. Nukleowio przy pomocy niedziech refleksów kula mogła odrzwać na dnie

morza zatopione miasta przeszłości, tak jak współcześni szukają po azjatyckich pustyniach ruin Babilonu, czy Niniwy, na Saharze ruin miast starożytnych, nieznanych nawet z nazwy.

Tylko na krótkie mete rzadzi światem czedujemy. W dalszych przestrzeniach czasu decyduję wola oceanów i kontynentów.

Wyobraźnia ludzka może snuć wiele takich wizji przyszłości, lub podobnych jak n. p.

Cy świat skończy swe życie w mekach pragnienia, czy kula ziemiska zamieni się w jedna wielka Sahare, sa której nie będzie ani jednej ozyl? Ludzie wadrować będą setki kilometrów w poszukiwaniu za wodą, która ulotni się z powierzchni ziemi? A więc przynieszenie, że zajda takie okoliczności, że woda zniknie zupełnie z powierzchni ziemi. A przecież jest ona najkonieczniejszym „materiałem pędnym” me toru życia na ziemi. Brak wody oznaczałby śmierć wszelkiego życia.

Jednakże nagle znikniełoby wody z powierzchni ziemi, względnie zamieniłoby się jej w lod w zimnych okolicach, jest jak twierdzi dzisiejsza wiedza, wyzwoce nieprawdopodobne. Natomiast można przypuszczać nowolne zanikanie mórz.

Amerkański przyrodnik See na podstawie swych wyliczeń stwierdził, że możliwe jest to zanikanie wody z powierzchni ziemi. Twierdził, że swa opiera na przypuszczeniu, że woda wstaka — po prostu w jądro ziemi względnie znikła przez tworzenie kryształów hydrotermalnych — przezwącznie z wody, wreszcie przez wtrącenie skał, zahierający wody dla nowych związków chemicznych. Rok po roku ziemia musiałaby dawać te damine wody, to też, powier-

chnia oceanu w ciągu roku obniża się o 25 cm.

Gdyby obliczenia amerykańskiego uczono były dokładne, w takim razie ziemi „śmierdź już zagłada w oczu”. Jeszcze „tylko” dziesięć tysięcy lat, a kula ziemiska zamieni się w pustynię. No, dla nas jest tylko to pociecha, że nas, jak i naszych wnuców i prawnuaków już nie będzie...

Teorie See'a zwalczała jednak zaobserwowane fakty. Gdyby rzeczywiście powierzchnia morza obniżała się o 25 centymetrów rocznie to przy dokładności naszych instrumentów mierniczych uczeni zauważyłoby to oddawa.

Obserwacje tymczasem nie stwierdziły tego... Istnienie wody na ziemi jest ściśle związane z istnieniem osłony powietrznej. Gdy by oceany naszej ziemi nie były chronione płaszczem powietrzanym, ogrzewającym ciepło ziemi, jak która ogrzewa zwierze, to straszliwe zimno ochwyciłoby kulę ziemską w swe lodowate kleścze i zamieniło ocean w pola lodowa.

Ta sama dobroczynna powłoka powietrza chroni również ziemię przed zbytym rozgraniem się. Inaczej zyciodajne teraszi promienie słońca, zabłyby wszelkie życie. Widzimy więc, że nasz płaszcz powietrzanym, pomimo swej cienkości jest doskonałym regulatorem ciepła i zimna. Jest to płaszcz na wszystkie pory roku, choć do słownie wiatrem podkazy. Brak tego powietrznego płaszczu zamieciłby ziemię zmarla planeta, wędrowna — przestworząc wszelkie światła jako masowy zbrojowy grób dwóch miliardów ludzi z całym ich tryżymam inwontarzem.

Takim zamiatym światem pozabawionym swego „płaszczu” powietrznego, jest księżyc ziemski. Lekko myślenie „poaby się” on go w czasie, o których zresztą nie nie wiadomo, a teraz marzenie i kurczy się, zie-

